



GMINA BARCIN TO MIEJSCE,
W KTÓRYM CHCE SIĘ ŻYĆ, INWESTOWAĆ
I KTÓRE WARTO ODWIEDZIC!

KWIECIEŃ 2026



POGŁOS BARCINA

Gminne Pismo Lokalne wydawane przez Miejski Dom Kultury w Barcinie

wydanie bezpłatne ISSN 1429-4370

Życzenia Wielkanocne 2026



W imieniu władz samorządowych Gminy Barcin pragniemy życzyć Państwu radosnych, pogodnych i pełnych spokoju Świąt Wielkanocnych, które w gronie najbliższych pozwolą na przeżycie Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz napelną serca nadzieją i optymizmem.

Niech wielkanocny koszyk, starannie przygotowany i ozdobiony zielenią bukszpanu, przypomina o naszej pięknej tradycji oraz odradzającym się życiu w przyrodzie.

Niech świąteczne śniadanie stanie się czasem wspólnej radości, wzajemnego wsparcia i nowych sił do codziennych wyzwań.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Barcinie
Agnieszka Sulecka
Agnieszka Sulecka

Burmistrz Barcin
Michał Pęziak
Michał Pęziak

Finanse Gminy Barcin w bardzo dobrej kondycji



Gmina Barcin zamknęła 2025 rok z bardzo dobrą kondycją finansową - dochody wykonano niemal w 100%, a wydatki wyniosły 96,5% planu. Nadwyżka budżetowa oraz bezpieczny poziom zadłużenia pozwolą w 2026 roku na większe inwestycje, w tym modernizację dróg, rozwój infrastruktury komunalnej i nowe projekty dla mieszkańców gminy.

→ czyt. str. 3

XX - lecie UTW w Barcinie



Na początku marca Uniwersytet Trzeciego Wieku w Barcinie świętował swoje XX-lecie. Fotoreportaż z wydarzenia jest dostępny na stronie podanej poniżej.

→ czyt. str. 4

Młodzi samorządowcy



Uczniowie z Mamlicza, zostali laureatami tegorocznego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym.

→ czyt. str. 7

Zawody lekkoatletyczne



Lekkoatletyczny Klub Sportowy w Barcinie zaprosił w marcu dzieci do udziału w drugich Halowych Zawodach Lekkoatletycznych.

→ czyt. str. 10



Radosne śpiewy seniorów w domu kultury

□ Co to była za impreza. Wesołe nuty wybrzmiały podczas III Przeglądu Zespołów Wokalnych, jaki zorganizowano 19 lutego br. w Miejskim Domu Kultury w Barcinie. Tegorocznemu wydarzeniu przyświecało hasło „Kochaj życie, kochaj chwilę”.



Organizatorem wydarzenia był Uniwersytet Trzeciego Wieku w Barcinie. W radosnym repertuarze zaprezentowały się zespoły: „Kujawianki - Strzelnianki”, „Mogilnianki”, „Szczebanowanie”, „Pakościanie”, „Kalina” z Chabska, „Złota Jesień” z Mogilna oraz „Retro” działające przy UTW w Barcinie. Impreza, jak zwykle, przebiegła i zakończyła się w iście rozrywkowym klimacie. A o to przecież chodzi. Jesień życia powinna być wesoła i radosna. Była to także, świetna okazja do seniorskiej integracji. Na zakończenie reprezentanci poszczególnych zespołów, z rąk Huberta Łukomskiego, zastępcy burmistrza Barcina i Michała Grzechowiaka, dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Barcinie otrzymali pamiątkowe statuetki.

Szóste Wiosenne Sprzątanie Gminy Barcin

□ Ustalone. Tegoroczna szósta akcja Wiosennego Sprzątania Gminy Barcin zaplanowana została w sobotę, 11 kwietnia. Jak zwykle spotkamy się przy stadionie miejskim w Barcinie, a w sołectwach w wyznaczonym czasie i godzinie. Zadbajmy o gminę na wiosnę!

Zapraszamy szkoły, sołectwa, lokalne instytucje, organizacje, firmy i mieszkańców do włączenia się w tę ekologiczną inicjatywę. Na wasze zgłoszenia czekamy pod numerem telefonu 603 629 012 lub za pośrednictwem messenger'a Miasta i Gminy Barcin. Chętni mieszkańcy, na wyznaczone miejsca zbiórki mogą przyjść bez wcześniejszego zgłoszenia. Tak, jak w roku ubiegłym, nie będziemy zbierać i odbierać odpadów wielkogabarytowych oraz budowlanych, zarówno z terenu miasta jak i sołectw. Dzięki Wiosennemu Sprzątaniu Gminy Barcin podążyliśmy śladem wielu miejsc w Polsce i na świecie, którym bliska jest ekologia, czystość naszego zielonego domu, jakim jest Matka Ziemia i co za tym idzie najbliższego otoczenia.



Podczas poprzednich pięciu edycji wydarzenia zebraliśmy już wiele ton odpadów. A zatem, widzimy się już niedługo



Finanse Gminy Barcin w bardzo dobrej kondycji

□ Nadwyżka ponad 4,27 mln zł i więcej inwestycji dla mieszkańców. Rok 2025 był dla finansów Gminy Barcin bardzo dobry. Budżet gminy zamknął się nadwyżką w wysokości ponad 4,27 mln zł, co oznacza, że dochody były wyższe niż wydatki. To wynik, który pokazuje, że gmina znajduje się dziś w stabilnej sytuacji finansowej i może planować dalszy rozwój.

Bardzo dobry wynik budżetu to efekt skutecznej realizacji dochodów oraz racjonalnego planowania wydatków. Dochody gminy zostały wykonane niemal w 100%, natomiast wydatki na poziomie **96,5% planu**. W praktyce oznacza to, że środki publiczne były wydawane w sposób przemyślany i odpowiedzialny.

Dzięki temu gmina nie tylko zachowała stabilność finansową, ale również wypracowała środki, które dziś mogą zostać przeznaczone na dalszy rozwój.

Bezpieczne zadłużenie gminy

Na koniec 2025 roku zadłużenie Gminy Barcin wynosiło **11,36 mln zł**, co stanowi niecałe 9% rocznych dochodów gminy za ubiegły rok. To poziom zadłużenia uznawany za bardzo bezpieczny i dający samorządowi komfort prowadzenia dalszej polityki inwestycyjnej.

Co więcej, blisko połowa kosztów obsługi długu została pokryta z dochodów z odsetek od lokat bankowych, co potwierdza, że środki finansowe gminy były odpowiednio zarządzane i przynosiły dodatkowe dochody.

Nadwyżka pracuje dla mieszkańców

Wypracowana w 2025 roku nadwyżka nie pozostaje jedynie wynikiem księgowym. W proponowanych zmianach budżetu na rok 2026 środki te zostaną przeznaczone przede wszystkim na inwestycje oraz zadania ważne dla mieszkańców.

Plan wydatków gminy zwiększy się o ponad **5 mln zł**, a wydatki majątkowe wzrosną z 13,47 mln zł do ponad 17,23 mln zł. Oznacza to wzrost nakładów inwestycyjnych o prawie 4 mln zł. Dzięki temu możliwa będzie realizacja wielu nowych przedsięwzięć, które poprawią jakość infrastruktury i komfort życia mieszkańców.

Konkretne inwestycje w gminie

Wśród najważniejszych inwestycji dodatkowo zaplanowanych w marcu na rok 2026 znalazły się między innymi:

Infrastruktura drogowa

- modernizacja drogi Augustowo – Julianowo – 1 mln zł
- modernizacja dróg gminnych od ul. Podgórznej do betoniarni – 800 tys. zł
- modernizacja dróg w miejscowościach Kania, Mamlicz i Józefinka

Bezpieczeństwo mieszkańców

- zakup samochodu pożarniczego dla OSP Mamlicz – 300 tys. zł
- doświetlenie przejść dla pieszych w Barcinie
- budowa oświetlenia ulicznego przy drodze Kania – Mamlicz

Infrastruktura komunalna

- modernizacja kanalizacji deszczowej przy ul. Pakoskiej i ul. Wojska Polskiego

Energia i ekologia

- rozbudowa instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej

Rozwój lokalny

- utworzenie inkubatora przedsiębiorczości w Gminie Barcin
- budowa Strefy Aktywnego Wypoczynku w Julianowie

Krok do kolejnego projektu wojewódzkiego

Gmina Barcin wspiera również projekty wojewódzkie, które przynoszą korzyści mieszkańcom. Przykładem jest zadanie pn. „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 254 polega-

jąca na modernizacji odcinka kanalizacji deszczowej w ul. Pakoskiej w Barcinie”.

Rada Miejska podjęła uchwałę, dzięki której gmina udzieli pomocy rzeczowej Województwu Kujawsko-Pomorskiemu w postaci opracowania dokumentacji projektowej. W budżecie Gminy Barcin zostały na ten cel zabezpieczone środki w wysokości 34 650 zł.

Opracowanie dokumentacji jest niezbędnym krokiem do realizacji inwestycji, która poprawi odwodnienie tej części miasta i zwiększy bezpieczeństwo infrastruktury drogowej. Dzięki temu, wypracowane środki gminy nie tylko pracują w jej budżecie, ale też przekładają się na konkretne korzyści dla mieszkańców.

Stabilność i rozwój

Dobra sytuacja finansowa Gminy Barcin pozwala dziś nie tylko realizować bieżące zadania, ale również zwiększać inwestycje i planować rozwój w dłuższej perspektywie. Wypracowana nadwyżka, stabilny poziom zadłużenia oraz rosnące nakłady inwestycyjne pokazują, że gmina znajduje się w dobrej kondycji finansowej, a osiągnięte wyniki przekładają się na konkretne działania i inwestycje służące mieszkańcom.

Można powiedzieć wprost – odpowiedzialne zarządzanie finansami publicznymi przynosi realne efekty, które widać w rozwoju gminy i nowych inwestycjach.

Powyższe wskazuje co najmniej pięć powodów, dla których finanse Gminy Barcin są dziś w bardzo dobrej kondycji:

- ponad 4,27 mln zł nadwyżki budżetowej,
- dochody niemal w 100% wykonane,
- bezpieczny poziom zadłużenia,
- pieniądze gminy pracują,
- więcej środków na inwestycje.

UTW w Barcinie obchodził jubileusz 20-lecia



Uroczyste obchody 20 - lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Barcinie były doskonałą okazją do podziękowań, zarówno dla Zofii Jesionowskiej, przewodniczącej Rady Słuchaczy oraz osób wspierających i współpracujących z UTW



Z rąk Burmistrza Barcina Michała Pęziaka powędrowały także wyjątkowe certyfikaty dla wyróżnionych słuchaczy uniwersytetu



Muzycznym akcentem wydarzenia był kolejny fenomenalny występ dzieci i dorosłych wychowanków Laboratorium Piosenki, a na koniec nie zabrakło oczywiście pysznego, jubileuszowego tortu



Dzień Sołtysa i Dzień Kobiet w domu kultury



W ramach symbolicznego uhonorowania pracy oraz ich zaangażowania w działalność na rzecz lokalnych społeczności, sołtysi otrzymali drobne upominki wręczone przez przedstawicieli władzy gminy

6 marca br. w Miejskim Domu Kultury w Barcinie odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego wspólnie świętowano Dzień Kobiet i Dzień Sołtysa. Była to okazja do integracji mieszkańców, złożenia podziękowań oraz spędzenia czasu w miłej i serdecznej atmosferze.

Do domu kultury zaproszone zostały panie z kół gospodyń wiejskich, które od lat aktywnie działają na rzecz lokalnej społeczności. Spot-

kanie było okazją do złożenia im serdecznych życzeń oraz podziękowań za zaangażowanie, pielęgnowanie tradycji i wkład w życie społeczne gminy.

Podczas wydarzenia nie zapomniano również o sołtysach, którzy obchodzą swoje święto 11 marca. W ramach symbolicznego uhonorowania ich pracy i zaangażowania, sołtysi otrzymali drobne upominki. Wręczyli je - Hubert Łukomski, zastępca burmistrza, Agnieszka Sulecka, prze-



Muzyczna część wydarzenia spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności i wprowadziła wszystkich w radosny nastrój

wodnicząca rady miejskiej oraz Paweł Ratajczak, wiceprzewodniczący rady miejskiej.

Uroczystość uświetnił koncert Jana Zagorowskiego, który swoją muzyką stworzył piękną atmosferę i podkreślił charakter wydarzenia. Spotkanie było okazją do wspólnego świętowania, podkreślenia roli kobiet w życiu społecznym oraz docenienia pracy sołtysów, którzy każdego dnia działają na rzecz lokalnych społeczności.

Spotkanie Związku Miast i Gmin Nadnoteckich



12 marca br. Miejski Dom Kultury w Barcinie był gospodarzem walnego spotkania członków Związku Miast i Gmin Nadnoteckich. Podczas barcińskich obrad przyjęto uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania merytoryczno - finansowego za 2025 rok i udzielono absolutorium zarządowi Stowarzyszenia Związku Miast i Gmin Nadnoteckich. W trakcie obrad podjęto także uchwały dotyczące przeznaczenia zysku za 2025 rok oraz przyjęcia nowego statutu związku. Podczas spotkania miłym akcentem były podziękowania skierowane do księgowej stowarzyszenia za jej 25-letnią współpracę.

„Zielony Erasmus” w Rumunii oraz Estonii

Uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół w Barcinie realizują kolejne etapy Zielonego Erasmus. Kilka tygodni temu w Rumunii odbyła się wizyta przygotowawcza mająca na celu dopracowanie szczegółów mobilności uczniów, która odbędzie się w maju i skonsultowanie wizyty uczniów z Rumunii, Hiszpanii i Litwy w Polsce. Oprócz tego uczniowie LO gościli w estońskim mieście Paide.



Izabella Forgiel (pierwsza z lewej), i Marzena Wolska (pierwsza z prawej), z Zespołu Szkół w Barcinie udały się do Rumunii, by ustalić szczegóły majowej mobilności uczniów w tym właśnie kraju

W spotkaniu w Rumunii uczestniczyły Izabella Forgiel i Marzena Wolska. Spotkania robocze pozwalają omówić kwestie organizacyjne, cele projektu, zasady bezpieczeństwa, priorytety szkoły przyjmującej oraz wszystkie procedury, które dają uczniom i rodzicom poczucie bezpieczeństwa.

Nauczycielki miały okazję poznać część uczniów, z którymi nasi uczniowie będą współpracować i mieszkać podczas mobilności. Rozmawiały również o wspólnych działaniach w projekcie eTwinning oraz o dalszej współpracy międzynarodowej.

Szkoła w Rumunii to miejsce bardzo przyjazne, otwarte i pracujące metodami aktywizującymi. Wizyta obejmowała udział w lekcjach poświęconych zrównoważonemu rozwojowi – zgodnie z priorytetem „Zielony Erasmus”, który w tym roku jest dla szkoły szczególnie istotny.

A co ciekawego działo się podczas wizyty licealistów w Estonii? Było intensywnie, z dużą ilością nowych wrażeń. Uczestnicy projektu, pod opieką nauczycielek Katarzyny Wachowskiej, Izabelli Forgiel oraz Elżbiety Kwiatkowskiej odwiedzili m.in. Wittenstein Activity Museum, gdzie poznali historię miasta oraz

sylwetki ważnych dla regionu postaci. Interaktywna forma zwiedzania pozwoliła zobaczyć ziołowe leki, spróbować pracy w XIX – wiecznym studio fotograficznym oraz w warsztacie kowalskim. Młodzież zwiedziła też szkołę partnerską (której uczniowie gościli w Barcinie w ubiegłym roku), wzięła udział w warsztatach dotyczących zrównoważonego rozwoju i spacerze po ścieżce przyrodniczej w rezerwacie Väätsa Nature Reserve Hiking Trail, prowadzącej przez malownicze tereny bagienne.

Nie zabrakło elementów integracyjnych i kulturowych. Wspólnie z uczniami estońskiej szkoły, uczniowie z Barcina uczestniczyli w koncercie szkolnego zespołu i tradycyjnym wspólnym tańcu. Podczas wizyty w Estonii odbyła się ponadto wycieczka do stolicy kraju Tallina i zwiedzanie wyjątkowego Seaplane Harbour Maritime Museum.

Estońska mobilność była niezwykle wartościowym doświadczeniem. Licealiści mieli okazję rozwijać kompetencje językowe, współpracować w międzynarodowych zespołach, poznawać nowe kultury oraz spojrzeć na kwestie ekologii z szerszej, europejskiej perspektywy. Wyjazd pozostawił wiele wspomnień, nowych przyjaźni oraz inspiracji do dalszego działania na rzecz środowiska.



Wizyta uczniów w interaktywnym Wittenstein Activity Museum



Dzięki warsztatom i pracy projektowej młodzież uczyła się współpracy i kreatywnego myślenia



Sprawdzili swą wiedzę o samorządzie lokalnym

Amelia Maciejewska, Hubert Zajdlewicz i Wojciech Domagalski, uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Mamliczu, zdobywając 44 punkty, zostali laureatami tegorocznego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. Opiekunem zwycięskiej grupy jest Krzysztof Wolski.



W Konkursie Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym wzięli udział reprezentanci wszystkich szkół podstawowych działających na terenie gminy Barcin

Uczestnicy zmagani odpowiadali m.in. na pytania dotyczące funkcjonowania i historii gminy czy administracji samorządowej. W składzie każdej z drużyn weszły po trzy osoby.

Drugie miejsce z liczbą 39 punktów zajęli przedstawiciele Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Piechcinie w składzie: Vanessa Lewandowska, Filip Józefowicz i Mikołaj Banachowski (opiekunka Barbara Mróz - Lampka).

Trzecie miejsce i 32 punkty zebrali Zofia Futyma, Antoni Marena i Julian Ziomek uczniowie Zespołu Szkół w Barcinie (opiekunowie Krzysztof Wolski i Ewa Gościńska), a czwarte (24 punkty), zajęły reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 1 im. dra. Stanisława Krzysia w Barcinie - Laura Bielak, Inez Flejter i Michalina Sławińska (opiekun Artur Zamiar).

Konkurs zorganizowano w Miejskim Domu Kultury w Barcinie pod czujnym okiem Huberta Łukomskiego, zastępcy burmistrza Barcina, Pawła Ratajczaka, wiceprzewodniczącego rady miejskiej oraz Agnieszki Antczak, kierowniczkę Referatu

Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji.

Przepustka do finału powiatowego

Zwycięska drużyna wystąpi w finale powiatowym, który odbędzie

nie uczniom zasad funkcjonowania się w Starostwie Powiatowym w Żnieniu. Celem konkursu jest przybliżenie Rzeczypospolitej Polskiej i samorządów lokalnych, a także pogłębianie i utrwalanie wiedzy o własnym regionie, jego kulturze, historii i geografii.



Zwycięzcy tegorocznego konkursu: Amelia Maciejewska, Hubert Zajdlewicz i Wojciech Domagalski ze Szkoły Podstawowej w Mamliczu z Krzysztofem Wolskim, nauczycielem przygotowującym i Hubertem Łukomskim, zastępcą burmistrza Barcina



Szkolna pomoc dla potrzebującej rodziny

□ 7 tys. 500 złotych zebrano podczas festynu charytatywnego zorganizowanego 27 lutego br. w Szkole Podstawowej nr 1 w Barcinie. Pieniądze zostały przekazane jednej z rodzin, która ucierpiała podczas styczniowego pożaru kamienicy na starym mieście.



Cała społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 w Barcinie chętnie włączyła się w pomoc dla jednej z rodzin uszkodzonej w styczniowym pożarze kamienicy w Barcinie

Każdy z nas mógł pomóc. Wystarczyło przyjść do sali sportowej barcińskiej „jedyńki” i nabyć oferowane gadżety, vouchery, skorzystać z oferowanych atrakcji – malowania twarzy, warkoczyków, tatuaży, nabyć

popcorn od pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Piechcinie. Skosztować przepysznych wypieków lub przyrządzanych na miejscu gorących gofrów.

Organizatorami przedsięwzięcia

byli rodzice dzieci z klasy I "a", do których dołączyli także rodzice dzieci z innych klas. Placówka wszystkim darczyńcom, osobom, które zaangażowały się w przygotowanie i przebieg festynu oraz wszystkim osobom, które wspomogły potrzebujących podziękowała na swoim profilu Facebookowym.

„Wasza obecność, otwartość i gotowość do działania pokazały, jak wielką siłę ma wspólnota, gdy łączy się w szczytnym celu. Dzięki Waszemu wsparciu, hojności oraz pracy – zarówno tej widocznej na scenie, jak i tej wykonywanej „za kulisami” – udało się stworzyć wyjątkowe wydarzenie pełne radości, życzliwości i solidarności. Każda złotówka, każdy uśmiech i każda pomocna dłoń mają ogromne znaczenie. Z ogromną radością informujemy, że podczas festynu udało się zebrać aż 7,5 tysiąca złotych na rzecz potrzebujących. To wspaniały wynik, który pokazuje, jak wielkie macie serca” – czytamy.

Ważna lekcja historii w barcińskim liceum

□ 1 marca obchodziliśmy Dzień Żołnierzy Wyklętych. Z tej okazji uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Barcinie wzięli udział w lekcji historii z historyczką Magdaleną Basińską z Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu.

Na początku Magdalena Basińska wyjaśniła kim w ogóle są Żołnierze Wyklęci i jaka jest różnica w nazewnictwie, ponieważ są oni także nazywani Żołnierzami Niezłomnymi.

Przypomniała ponadto, że Żołnierze Wyklęci oraz Żołnierze Niezłomni odnoszą się do tej samej grupy osób - członków polskiego podziemia niepodległościowego walczących po 1944 roku z narzuconym reżimem komunistycznym. Podczas II wojny światowej walczyli oni w strukturach Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Podczas spotkania historyczka przypomniała życiorysy trzech sztanda-

rowych postaci - rotmistrza Witolda Pileckiego, Łukasza Cieplińskiego, prezesa IV Komendy Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (straconego 1 marca - w 2011 roku dzień 1 marca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, w rocznicę wykonania wyroku śmierci na Łukaszu Cieplińskim oraz siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”) oraz generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”.

Magdalena Basińska wspomniała też o kontrowersjach związanych z postaciami Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” i Romualda Rajsa „Burego”.



Wyjątkową lekcję historii dla barcińskich licealistów poprowadziła Magdalena Basińska z muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu

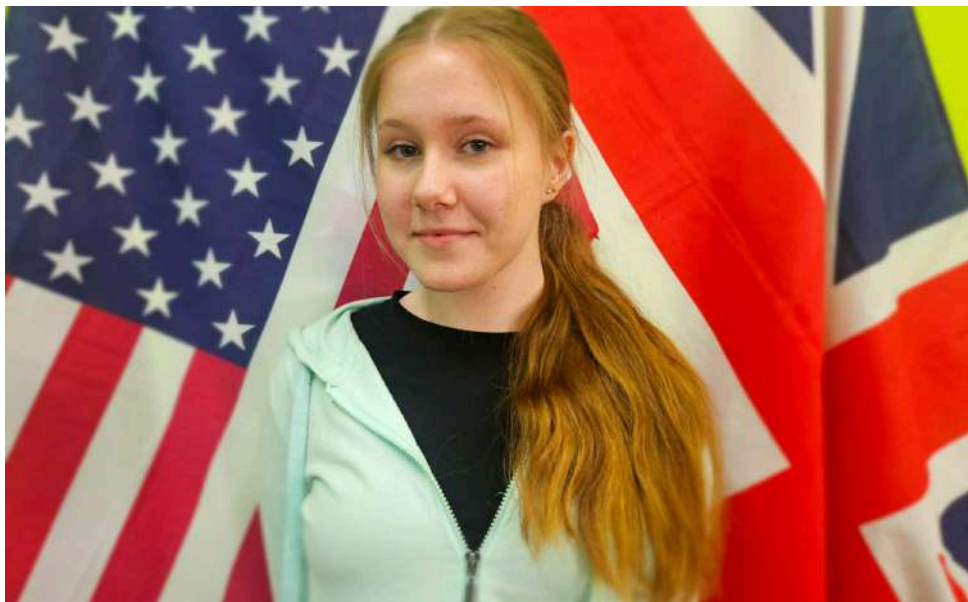


Maja jest pracowita i świetnie zna angielski

□ Maja Cięgotura, ósmoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Barcinie im. dra. Stanisława Krzysia została finalistką kuratorskiego konkursu przedmiotowego z języka angielskiego.

Jest jedyną finalistką w gminie Barcin z tego przedmiotu. Agnieszka Ojczenasz, nauczycielka języka angielskiego w barcińskiej „jedynce”, mówi - To ogromne osiągnięcie jest dowodem pracowitości, systematyczności oraz niezwykle talentu językowego Mai. Nasza uczennica to nie tylko bardzo zdolna i ambitna osoba, ale także miła, skromna i życzliwa dziewczyna, która swoją postawą inspiruje innych.

Warto dodać, że oprócz sukcesów naukowych, Maja Cięgotura posiada także talenty muzyczne. Jej śpiew i gra na gitarze wielokrotnie uświetniała szkolne wydarzenia. Serdecznie gratulujemy wspaniałego wyniku i życzymy kolejnych sukcesów, spełniania marzeń oraz dalszego rozwijania swoich pasji!



Maja Cięgotura, ósmoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Barcinie im. dra. Stanisława Krzysia

Jakub Wojciechowski Trenerem Roku Pałuk

□ Piechcinianin Jakub Wojciechowski został Trenerem Roku w XXXIV Plebiscycie Tygodnika Lokalnego Pałuki na Najpopularniejszego Sportowca Pałuk.



Piechcinianin jest wieloletnim trenerem w UKS Bila Piechcin oraz trenerem kadry narodowej juniorów

Jakub Wojciechowski jest zapalonym miłośnikiem bilarda i od lat - z sukcesami - trenuje młodych za-

wodników i zawodniczki w Uczniowskim Klubie Sportowym Bila Piechcin. Jest także trenerem kadry narodowej juniorów.

Piechcinianin jest założycielem Uczniowskiego Klubu Bilardowego w Piechcinie, gdzie od 2008 roku trenuje z powodzeniem młodych adeptów. Dzięki jego ciężkiej pracy i zaangażowaniu zawodnicy z Piechcina odnoszą sukcesy. Wśród jego wychowanków mamy czołowych zawodników sportu bilardowego, członków kadry narodowej, którzy stawiali na najwyższym podium zarówno podczas Mistrzostw Polski Juniorów, jak i Mistrzostwach Polski Uczniowskich Klubów Sportowych.

Kiedy zaczynał przygodę z bilardem, nie spodziewał się, że Piechcin zapisze się w polskiej historii tego sportu.

W sezonie 2025 obok sukcesów wojewódzkich i ogólnopolskich UKS Bila Piechcin, jako selekcjoner

kadry narodowej juniorów poprowadził do medali młodych zawodników z Polski podczas Mistrzostw Europy w Słowenii. Tytuł jest więc jak najbardziej zasłużony.

- Jest mi bardzo miło, że moja praca jest dostrzegana i doceniana. Chciałbym podziękować moim zawodnikom za pracę, którą wykonują podczas treningów i zawodów, bo to też ich zasługa. Jest to dla mnie motywacja do dalszej pracy w roli trenera UKS Bila Piechcin i trenera kadry narodowej juniorów. Dziękuję bardzo serdecznie za wyróżnienie – oświadczył Jakub Wojciechowski.

Dodajmy, iż w gronie dziesięciu najpopularniejszych sportowców znalazł się Dawid Małacha, triathlonista, mieszkaniec Barcina oraz Alicja Grabowska, młodzieżowa akrobatka, mieszkanka Wójcina i uczennica Zespołu Szkół w Barcinie. Odpowiednio zajęli oni dziewiąte i siódme miejsce.



Lekkoatletyczne zmagania w barcińskiej hali

□ Lekkoatletyczny Klub Sportowy w Barcinie zaprosił dzieci z klas I – IV do udziału w II Halowych Zawodach Lekkoatletycznych. Zawody rozegrano 28 lutego br. w hali widowiskowo – sportowej w Barcinie.



Do udziału w zmaganiach zaproszono dzieci z klas I – IV szkół podstawowych



Sportowe poczynania dzieci wspierali i obserwowali rodzice i dziadkowie



Przygotowano następujące konkurencje: bieg na 30 metrów ze startu wspólnego, bieg na 200 metrów, bieg wytrzymałościowy (4 minuty) oraz rzut piłką lekarską w tył

W zawodach, które przebiegły w duchu zdrowej rywalizacji udział wzięli uczennice i uczniowie szkół podstawowych znajdujących się na terenie gminy Barcin. Chęć udziału w wydarzeniu zgłosiły 102 osoby. Przygotowano cztery konkurencje: bieg na 30 metrów ze startu wysokiego, bieg na 200 metrów, bieg wytrzymałościowy (4 minuty) oraz rzut piłką lekarską w tył. Uczestnikom głośno kibicowali rodzice, dziadkowie i najbliżsi, a także ich nauczyciele i zaproszeni goście: burmistrzowie Michał Pęziak i jego zastępca Hubert Łukomski oraz radni Paweł Ratajczak i Remigiusz Paszkiet.

Starsi zawodnicy LKS poprowadzili rozgrzewki, chętnie też wspierali młodszych kolegów służąc im radą i doświadczeniem.

Trójka najlepszych zawodników w każdej z konkurencji otrzymała medale i dyplomy. Do wszystkich z kolei trafiły pamiątkowe medale oraz drobne upominki. Warto dodać, iż w trakcie imprezy czynna była kawiarenka. Ciasta, galaretki, kanapeczki i inne pyszności przygotowali rodzice zawodników, a także oni sami. Było smacznie i zdrowo! Rodzice przygotowali też ściankę, na tle której można było wykonać pamiątkowe zdjęcia.





Połączył ich zdrowy oraz aktywny styl życia

□ Najpierw trenowali w szeregach Amatorskiej Grupy Biegowej „Ślimaki”. Kilka miesięcy temu sformalizowali jednak wszystkie swoje aktywności – nie tylko biegowe – i założyli Stowarzyszenie #Aktywni. Na wspólnych treningach spotykają się w niedziele na stadionie w Barcinie.



Nowe stowarzyszenie stworzyła dwunastoosobowa grupa znajomych

W Barcinie sport i integracja społeczna idą w parze. Wszystko zaczęło się od pasji do biegania i potrzeby wspólnego spędzania czasu. Z tej energii wyrosło środowisko, które realnie wpływa na lokalną aktywność i życie społeczne.

Początkiem była Amatorska Grupa Biegowa „Ślimaki” – otwarta, nieformalna inicjatywa dla wszystkich, którzy chcieli pobiegać w dobrym towarzystwie. Z czasem pojawiła się potrzeba sformalizowania działań, szczególnie w zakresie organizacji wydarzeń i inicjatyw charytatywnych. Tak powstało stowarzyszenie #Aktywni – nowy, niezależny filar lokalnej aktywności.

- Choć dziś funkcjonujemy w dwóch formułach, formalnej i nieformalnej, to łączy nas to samo, pasja do ruchu i działanie dla innych. Spotykamy się, wspieramy podczas zawodów i razem promujemy Barcin jako miejsce, w którym chce się żyć, inwestować i które warto odwiedzić. To dowód na to, że w małej społeczności różne inicjatywy mogą się wzajemnie wzmacniać, a nie konkurować ze sobą – mówi Błażej Kubiak, jeden z członków stowarzyszenia.

#Aktywni to grupa dwunastu znajomych – Justyna, Remi, Anka,

Daniel, Kasia, Dawid, Magda, Mateusz, Julita, Błażej, Asia i Łukasz, których połączył aktywny styl życia. Biegają, pływają, spacerują, spędzając w ten sposób czas na świeżym powietrzu.

- Sport to dla nas nie tylko troska o zdrowie, ale przede wszystkim sposób na budowanie relacji, motywowanie się nawzajem i przeżywanie wspólnych przygód – dodaje Błażej.

Podkreślają, iż równie ważna jest dla nich działalność społeczna i charytatywna. Chętnie włączają się w wolontariaty oraz lokalne inicjatywy

organizowane m.in. przez Barciński Ośrodek Sportu i Rekreacji, Koło Gospodyń Wiejskich w Piechcinie, Klub Honorowych Dawców Krwi im. Andrzeja Hoffmana w Żninie, Fundację RAZEM oraz Fundację SODA. Chętnie angażują się w inne wydarzenia odbywające się na terenie naszej gminy. Na początku marca br. przedstawiciele Stowarzyszenia #Aktywni wzięli udział w XIV Zimowym Biegu Dębowym w Dąbrowie, wydarzeniu skierowanym do uczestników w każdym wieku, promującym rodzinny charakter sportu i międzypokoleniową integrację. W dalszej perspektywie chcą uczestniczyć w największych wydarzeniach sportowych w kraju, takich jak DOZ Maraton Łódź, Półmaraton Poznański, Wings for Life World Run czy Enea Bydgoszcz Triathlon, a także w cyklu Grand Prix Pałuk, oraz w Biegu Miodowym.

- Chcemy nie tylko rozwijać się sportowo, ale również godnie reprezentować naszą gminę na ogólnopolskiej arenie. Nasze stowarzyszenie pozostaje przestrzenią otwartą dla każdego. Wierzymy, że aktywność fizyczna może łączyć ludzi, budować silną społeczność i inspirować do działania. Bo razem naprawdę możemy więcej – mówi na koniec Błażej Kubiak.



#Aktywnych łączy pasja do ruchu i działanie dla innych



Pokonali setki kilometrów w wodzie



□ Po raz ósmy na barcińskim basenie zorganizowano Nocny Maraton Pływacki Otyliada. W ciągu 12-godzinnego maratonu uczestnicy wspólnie pokonali ponad 528 km! Najlepsza okazała się Agata Staniek osiągając wynik 34 km 425 m., tym samym bijąc swój zeszłoroczny rekord. Zanim jednak maraton ruszył na dobre, po raz trzeci organizatorzy przygotowali dziecięce zmagania w Mini Otyliadzie.



Nocny Maraton Pływacki Otyliada odbył się na barcińskim basenie po raz ósmy, Mini Otyliadę zorganizowano z kolei trzeci raz

Ógólnopolski Nocny Maraton Pływacki znany pod nazwą OTYLIADA, jest najbardziej masową imprezą pływacką w Polsce, a być może w Europie. Jego celem jest zachęcenie Polaków do pływania, jako najtańszej inwestycji we własne zdrowie. Była to jedenasta edycja wydarzenia, w Barcinie zorganizowana po raz ósmy.

Maraton pływacki w Barcinie cieszy się dużym powodzeniem. W imprezie uczestniczą nie tylko mieszkańcy gminy Barcin, jest także sporo zawodników i zawodniczek przyjezdnych.

I tym razem, najwięcej kilometrów w wodzie przepłynęła Agata Stanek z Mogilna osiągając imponujący wynik 34 km 425 m. Na podium znaleźli się także Mateusz Masloch z wynikiem 32 km oraz Piotr Wiśniewski, który przepłynął 31 km.

Najstarszym uczestnikiem w Barcinie był Marek Porada, najmłodszym zaledwie 9 - letni Antoni Czajkowski.

Otyliada to duże przedsięwzięcie organizacyjne, w które zaangażowani są nie tylko pracownicy Barcińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale także rzesza wolontariuszy. W marcowej edycji Otyliady było ich aż 46!

Zanim jednak rozpoczął się 12-godzinny maraton w wodzie, po raz trzeci, w godzinach od 15 do 17 zorganizowano Minii Otyliadę, w której wystartowały dzieci w dwóch kategoriach wiekowych: 2011 - 2014 i 2015 - 2018. Trzydziestu młodych zawodników pokonało łącznie 86 km 600 m!

Najdłuższym przepłyniętym dystansem w kategorii wiekowej 2011 - 2014 pochwalić się może Laura Sło-

ma, która pobiła swój zeszłoroczny wynik osiągając 5 km 100 m, wśród chłopców Borys Kotyński zapisał na swoim koncie 5 km 900 m. Jest to jednocześnie rekord Mini Otyliady! Wśród młodszych dzięki w kategorii wiekowej 2015 - 2018 najlepsi byli: Alicja Sobczak - 4 tys. 725 m i Jan Rachowski 4 km 600 m.

Należy podkreślić, że w organizacji Mini Otyliady pomagali niezawodni rodzice, dziadkowie i rodzeń-



Młodych pływaków, podczas Mini Olimpiady wspierali rodzice i opiekunowie licząc przy tym pokonywany przez nich dystans



stwo młodych zawodników, skrupulatnie licząc pokonywane w wodzie metry.

Jak obydwą przedsięwzięcia ocenia Marcin Ruciński, prezes Barcińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji?

- Jeśli chodzi o Mini Otyliadę jestem mega zadowolony z pędu, jakiego nabrała ta impreza. Wrzucamy informację o zapisach i rozchodzą się one momentalnie. Startują nie tylko dzieci z naszego regionu, ale także dzieci z okolicznych miejscowości, bo takiej imprezy de facto nie ma. Nie ma też w Polsce. Mini Otyliada powstała tylko tutaj, w Barcińskim Ośrodku Sportu i Rekreacji przy okazji organizacji Otyliady. Promuje oczywiście pływanie wśród dzieci, ale pokazuje też rodzicom, jak mentalnie mają mocne dzieci. One doświadczają w wodzie pewnego bólu fizycznego, pewnych słabości, ale umiejętnie sobie z tym radzą i chcą pokonywać dalsze kilometry. Na pływanie mają wyznaczone dwie godziny, oczywiście mogą mieć przerwy w zależności od tego, ile chcą i kiedy chcą mogą skończyć, ale dziecko na dziecko patrzy i jest taka zawziętość, rywalizacja, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu,



Pomoc wolontariuszy podczas popołudniowych i nocnych zmagani w wodzie jest nieoceniona!

która napędza je jeszcze do działania. Jest jeszcze przy tym wsparcie opiekuna, wtedy ta komunikacja rodzic - dziecko - inny zawodnik powoduje, że ono pokonuje swoje bariery. To uczy, jeśli w normalnym życiu ktoś postawi ci kłodę pod nogę, to na tym się świat nie kończy, można to pokonać i iść do przodu – mówi prezes. - Mini Otyliada to taki krok do Otyliady, bo są osoby, które startowały w wersji mini a teraz już świetnie radzą sobie w Otyliadzie – dodaje.

- Jeśli chodzi o Otyliadę, tutaj mogą startować nie tylko osoby pełnoletnie, ale każdy miłośnik pływania bez względu na metryczkę. Miejsca do udziału w barcińskiej imprezie rozeszły się w zaledwie jedną noc. Jakość tej imprezy u nas, obsługa zawodników plus atmosfera i całokształt, który budują wolontariusze z zawodnikami, jest na wysokim poziomie i dumny jestem, że tyle osób chce do nas przyjeżdżać – podsumowuje Marcin Ruciński.

Wieczór wspomnień z Czerwonymi Gitarami



Specjalnie z okazji Dnia Kobiet, 9 marca br., Miejski Dom Kultury w Barcinie zaprosił na koncert dobrze znanych, lubianych i legendarnych „Czerwonych gitar”. Co prawda nie wystąpił oryginalny skład zespołu, oprócz Jerzego Skrzypczyka, ale panowie, którzy aktualnie tworzą szeregi formacji pokazali, że dorównują pierwowzorowi. Sala wypełniła się po brzegi, a publiczność od pierwszych chwil dała się porwać niezwykłej atmosferze oraz ponadczasowym przebojom, które od pokoleń łączą fanów polskiej muzyki. Podczas koncertu nie zabrakło największych hitów zespołu, które publiczność śpiewała razem z artystami. Każdy utwór wywoływał ogromne emocje i gromkie brawa. Był to wieczór pełen wspomnień, wzruszeń i radości - prawdziwa podróż przez historię polskiej muzyki rozrywkowej. Zespół stworzył wspaniały kontakt z publicznością, a energia płynąca ze sceny sprawiła, że koncert na długo pozostanie w pamięci uczestników.



Wystawa delikatnych pastelów i ulotnych akwareli

□ Kocha malować i nie ukrywa tego. Często przynosi na kartki i płótna piękne, tatrzańskie widoki. Jej pracownia pełna jest prac, w różnych formatach, od tych mniejszych do naprawdę sporych. Barcinianka Karolina Grochowiak jest artystką – samoukiem, ale jak podkreśla, cały czas kształci swój malarski warsztat.



Prace barcińskiej artystki Karoliny Grochowiak w gościnnych progach barcińskiej księgarni mogliśmy oglądać już po raz trzeci

W barcińskiej Bibliotece Publicznej pracy Karoliny Grochowiak mogliśmy podziwiać już po raz trzeci. Poprzednie wystawy miłośniczki akwareli, pastelów i olejów miały miejsce w 2018 i 2022 roku. Trzecie spotkanie z publicznością w Barcinie, w tym samym miejscu, jest dowodem na ciągłość twórczej drogi i rozwój artystycznej narracji. Warto wspomnieć, iż oprócz wystaw w rodzimej księgarni, Karolina Grochowiak w 2020 roku swoje prace pokazywała także naszym sąsiadom z Pakości.

Karolina Grochowiak z zawodu jest ekonomistką, ale to w sztuce właśnie odlała wolność, emocje i osobisty dialog z rzeczywistością. Przyznaje, iż miała się wielu artystycznych ścieżek, ale na malarstwie skupiała się najbardziej. Ono właśnie skradło jej twórcze serce.

Wypracowała swój styl. Swoją artystyczną wizję często podkreśla za pomocą czerni i niebieskiego w przeróżnych odcieniach, zresztą ten ostatni kolor to jej ulubiony.

Każdy obraz i technika użyta do wypełnienia płócien lub kartki papieru opowiada inną historię: pastele nadają pracom miękkość i delikatność, akwarela uchwyci ulotność chwil i światła, a oleje podkreślają

emocjonalny ciężar oraz trwałość obrazu.

Twórczość barcinianki to nieustanne poszukiwanie harmonii mię-

dy kolorem, formą i nastrojem. Jej obrazy zapraszają do zatrzymania się, do spokojnej obserwacji i odnalezienia własnych znaczeń ukrytych w fakturze i barwie. To sztuka oparta na intuicji, ale też na cierpliwości i uważnym procesie budowania obrazu.

Często maluje ukochane Tatry. Znajduje też czas na motywy marynistyczne, pracę z ołówkiem. Na wystawie w Barcinie pokazała również zwierzęta, w tym konie, bo nie ukrywa, że bardzo lubi je uwieczniać. Jedną z jej ostatnich prac jest okazały obraz, na którym uwieczniła konia właśnie – kary, dumny, niepokorny.

Kolejna wystawa artystki jest zaproszeniem do zanurzenia się w świat barwy, faktury i światła, czyli świata, który powstaje tam, gdzie technika spotyka się z emocją, a osobista wrażliwość znajduje swoją pełną formę.



Artystka wypracowała już swój styl. Swoją artystyczną wizję często podkreśla za pomocą czerni i niebieskiego

Zapraszamy na bezpłatne badania w przychodni POZ

Bezpłatny program profilaktyczny dla osób powyżej 20 roku życia Moje Zdrowie.

1. Wypełnij ankietę: w bezpłatnej aplikacji mobilnej Moje IKP lub na Internetowym Koncie Pacjenta lub w Twojej Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej.
2. Otrzymasz skierowanie i zostaniesz umówiony na badania, które wykonasz w Punkcie Pobrań w Przychodni.
3. Odbierzesz swój Indywidualny Plan Zdrowotny podczas wizyty podsumowującej w swojej Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

Wyraź zainteresowanie Swoim Zdrowiem, a my się wszystkim zajmiemy !!!



Recenzja fenomenalnego filmu „Zapach kobiety”

Dla mnie najlepszy film 1992 roku ze względu na fenomenalnego Al Pacino (zasłużenie dostał Oscara!), który wcielił się w rolę emerytowanego, niewidomego pułkownika Franka Slade'a. Jak również za trzy kultowe, a zarazem niezapomniane sceny: przejażdżka Ferrari obu głównych bohaterów (w tym Charliego Simmsa, opiekuna zagranego przez Chrisa O'Donnella) po nowojorskich ulicach, w której to niewidomy kieruje autem. Scena kiedy to pułkownik tańczy tango w restauracji z Donna (fajnie ją zagrała Gabrielle Anwar). I w końcu przemowa w prestiżowej szkole w New Hampshire, do której uczęszczał Charlie. Aktorka Gabrielle Anwar ma wykształcenie baletowe i bez problemu opanowała choreografię do sceny, ale Al Pacino nie był w stanie tego ogarnąć. Poirytowany oświadczył ekipie, że będzie improwował i to, co zobaczyliśmy na ekranie to pełna spontaniczność. Co ciekawe, samego tanga aktor uczył się przez dwa tygodnie, a scenę kręcono przez trzy dni. Tak wiarygodnie zagranej roli, takiego w pełni wczucia się w kreowaną przez siebie postać na próżno obecnie gdziekolwiek szukać.

Wspomniany przeze mnie młody O'Donnell wypadł bardzo dobrze, lecz to Al Pacino zdecydowanie gra pierwsze skrzypce. Muzyka w „Zapachu kobiety” jest iście porywająca - podczas seansu można usłyszeć takie perełki, jak utwór „Por una cabeza” (został użyty w najbardziej ikonicznej scenie), który również został wykorzystany w „Liście Schindlera” Spielberga czy „Prawdziwych kłamstwach” Jamesa Camerona czy też „La Violetera”, który został użyty ponad sześćdziesiąt lat wcześniej w „Światłach wielkiego miasta” Charliego Chaplina. Uważam, że to jest opus magnum reżysera tego filmu, Martina Bresta i scenarzysty, Bo Goldmana i był zasłużenie nominowany do Oscara za najlepszy scenariusz adaptowany. Wielka szkoda, że nie dostał wtedy Nagrody Akademii Filmowej. Al Pacino przygotowując się do roli korzystał z pomocy szkoły dla niewidomych - wysiłkiem zdecydowanie się opłacił. Do

tej roli byli rozważani tacy geniusze aktorstwa, jak Harrison Ford, Dustin Hoffman, Jack Nicholson oraz Joe Pesci. A Ben Affleck, Matt Damon oraz Leonardo DiCaprio byli rozpatrywani do roli opiekuna. Świetnie też wypadają role drugoplanowe, jak chociażby świętej pamięci już Phillip Hoffman, który odegrał rolę George'a Willisa Juniora, jednego z uczniów szkoły. Charlie Simms nie jest do końca pewny, czy chce opiekować się kaleką, ale wizja dobrego zarobku sprawia, że jednak ją przyjmuje.

Podobał mi się również James Rebhorn jako pan Trask, nauczyciel. I tu ciekawa anegdota: sceny w szkole Baird School, przedstawionej jako szkoła dla chłopców, były tak naprawdę kręcone w Emma Willard School, do której w rzeczywistości mogą uczęszczać tylko dziewczęta. Ron Eldard w roli policjanta Gore'a, który każe głównym bohaterom zaprowadzić samochód do salonu Ferrari wypada tylko i aż dobrze. Scena na ulicy, w której to Frank Slade wpada na koszt ze śmieciami nie była uwzględniona w scenariuszu. A sceny hotelowe kręcono w nocy, żeby nie przeszkadzać gościom, co ostatecznie było nadzwyczaj świetnym posunięciem ze strony reżysera. Bardzo mi się też spodobała przemiana Franka Slade'a z kapryśnego, zgorzkniałego i styranego życiem podpułkownika w przyjacielsko nastawionego do swojego opiekuna człowieka. Okrzyk, którym posługiwał się pułkownik Frank Slade „Hu-a!” jest wykorzystywany w armii amerykańskiej jako okrzyk bojowy, co też jest stosowane jako pochwała za dany czyn. W sytuacjach nieoficjalnych to też odpowiednik: „Tak, jest!”. Bardzo mi się też spodobała scena, gdy główny bohater próbuje popełnić samobójstwo strzałem w głowę, a opiekun skutecznie zniechęca go do tego. Mało kto wie, że ten film jest remake włoskiego filmu z 1974 roku o tym samym tytule w reżyserii Dino Risiego. Ale wersja z 1992 roku zrobiła zdecydowanie większą karierę i osiągnęła nieporównywalny, a zarazem ogólnoswiatowy sukces. „Zapach kobiety” przekazał mi

mnóstwo cennych wartości, którymi staram się kierować w codziennym życiu. Końcowa scena, kiedy to podpułkownik Frank Slade kończy swoją przyjacielską przygodę z opiekunem i wraca do swojej rodziny powoduje u mnie smutek, że to jest już koniec tego niesamowitego filmu oraz sprawia, że mam ochotę niczym Osioł ze Shreka krzyknąć „Ja chcę jeszcze raz!” i obejrzeć go ponownie. Dla mnie to również jest najlepszy film pokazujący relację mistrz-uczeń. Główny bohater nie może oceniać urody kobiety ze względu na swoją niepełnosprawność, ale może uczynić to poprzez węch - stąd wziął się tytuł tego filmu: „Zapach kobiety”.

Zdjęcia do filmu zaczęto 3 grudnia 1991, a skończono 6 kwietnia 1992 roku. Tak epickie kino zdecydowanie już dawno umarło i nie zanoszą się na to, żeby w Hollywoodzie udało się wskrzesić filmy na takim poziomie. „Zapach kobiety” to nie jest film - to jest podróż, którą widz przeżywa wraz z dwoma bohaterami. Przyjaźń i lojalność, które się wspaniale ze sobą w tym dziele sztuki uzupełniają. Żeby wprowadzić do recenzji nieco akcentów humorystycznych, nadmieniam, że w dialekcie śląskim tytuł filmu brzmi „Jak wonio baba”. Al Pacino niejednokrotnie udawadniał każdemu swój gigantyczny talent aktorski. Dla mnie obok Michaela Corleone z trylogii „Ojca chrzestnego” Coppoli czy Tony'ego Montany z „Człowieka z blizną” to najwspanialsza kreacja tego amerykańskiego aktora. Takimi smaczkami widz się po prostu delektuje. Dzisiaj żyjemy dużo szybciej, przez co mamy coraz mniej czasu by cokolwiek przeżywać, albo się czymkolwiek głębiej zainteresować. Cała popkultura stała się nieco powierzchniowa, podobnie jak i ludzkie relacje. A przecież wystarczy przypomnieć sobie seans „Zapachu kobiety” i uwierzyć, że głębokie, a zarazem przyjacielskie relacje mogą być na porządku dziennym. Uważam, że absolutnym obowiązkiem każdego kinomana jest sięgnięcie po „Zapach kobiety”, bo dzisiaj kino bardzo szybko się „zużywa”.

Dawid Burdelak

Pogadanka o dawnych obrzędach i zwyczajach

16 marca br. w piechcińskiej bibliotece odbyło się wyjątkowe spotkanie pn. „Jak to dawniej by-wało... O tradycjach wielkanocnych na Kujawach”, które przeniosło panie z Dyskusyjnego Klubu Książki oraz przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich w Piechcinie w świat dawnych obrzędów i zwyczajów związanych ze Świątami Wielkanocnymi.

O bogactwie kujawskich tradycji opowiadały członkinie Stowarzyszenia Twórców Ludowych (Oddział Bydgosko - Toruński). Panie w niezwykle barwny i przystępny sposób przybliżyły dawne zwyczaje, opowiadając m.in. o przygotowaniach do świąt, symbolice wielkanocnych potraw oraz znaczeniu poszczególnych obrzędów kultywowanych na Kujawach.

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz zdobienia pisanek wielkanocnych. Uczestniczki mogły zobaczyć różne techniki dekorowania jaj – od tradycyjnego barwienia, po bardziej ozdobne metody, wymagające precyzji i cierpliwości. Była to nie tylko okazja do podziwiania kunsztu twórczyń, ale również do zadawania



Spotkanie w piechcińskiej filii biblioteki przebiegło w miłej i serdecznej atmosferze

pytań i poznania tajników tej pięknej sztuki ludowej.

Podczas spotkania panie zaprezentowały także swoje rękodzieło. Na przygotowanej ekspozycji można było podziwiać misternie wykonane serwety, obrusy oraz różnorodne ozdoby wielkanocne. Szczególną uwagę przyciągały tradycyjne palmy wielkanocne oraz kolorowe kwiaty

z papieru, które zachwyciły bogactwem form i barw.

Spotkanie przebiegło w miłej, serdecznej atmosferze, sprzyjającej rozmowom i wspomnieniom. Była to nie tylko okazja do poznania i przypomnienia dawnych tradycji, ale również do integracji lokalnej społeczności oraz docenienia piękna ludowego dziedzictwa.

Mistyczna opowieść na deskach domu kultury



21 lutego br., to był wieczór, który na długo pozostanie w pamięci. Na scenie Miejskiego Domu Kultury w Barcinie zadebiutował pierwszy w pełni autorski, pełnowymiarowy spektakl przygotowany całkowicie przez młodzież Akademii Teatru Młodego Aktora. Wystąpili: Amelia Majchrzak, Evelina Konrad, Gabriela Kaniuka, Katarzyna Klóskowska, Kinga Nowicka, Kristina Kempink, Nadia Suszek, Olga Prusak

„Nie - do - istnienie” - mistyczna opowieść inspirowana twórczością Bolesława Leśmiana oraz Marii Pawlikowskiej Jasnorzewskiej – stała się poruszającą podróżą przez przestrzeń życia, miłości i śmierci. Spektakl oscylował wokół tego, co niewypowiedziane, zawieszane między słowem a ciszą.

Był doświadczeniem pełnym symboli, emocji i niedomówień, prowadząc widza ku osobistemu katharsis. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że całe przedsięwzięcie zostało przygotowane przez młodzież - z ogromną wrażliwością, dojrzałością i sceniczną świadomością. Reżyserii podjęła się opiekunka grupy - licealistka Zuzanna Jędro, której artystyczna wizja nadała spektaklowi spójną, poetycką formę i niezwykłą głębię.